

CO ŁĄCZY POKOLENIA? WIĘŻ MIĘDZYPOKOLENIOWA Z PERSPEKTYWY POLITYKI SPOŁECZNEJ

Piotr Szukalski
Uniwersytet Łódzki

WPROWADZENIE

Redukcja umieralności, która w trakcie ostatnich dwóch wieków jest trwałym procesem w krajach cywilizacji zachodniej, wzmacnia ważność relacji łączących różne pokolenia. Niższa umieralność oznacza bowiem dłuższą koegzystencję jednostek w różnym wieku i urodzonych w różnych okresach historycznych. Pojęcie „pokolenie” (zamiennie nazywane generacją) jest bowiem różnie definiowane. Dla badacza mikrostruktur pokolenie obejmuje ogół spokrewnionych jednostek posiadających wspólnego przodka i oddalonych od niego o taką samą liczbę ogniw łańcucha genealogicznego.

W analizach skali makro możliwe są trzy inne podejścia. Po pierwsze, generacja to ogół jednostek w zbliżonym wieku, zaś wyodrębnione na tej podstawie podzbiorowości to nic innego jak docelowe grupy polityki społecznej (dzieci, młodzież, osoby w wieku produkcyjnym, seniorzy, „najstarsi starzy”). Po drugie, pokolenie rozumiane być może jako grupa osób urodzonych w tym samym okresie – w trakcie roku, pięciolecia, dekady. W tym przypadku pojęcie to jest tożsame terminowi „kohorta” w jego demograficznym rozumieniu.

Po trzecie, kategoria ta może być rozumiana jako „kohorta mentalna”, czyli grupa osób posiadających wspólny światopogląd, powstała wskutek tego, iż jednostki wchodzące w skład tej grupy w swym dzieciństwie/wczesnej młodości przeżyły ważne doświadczenie historyczne, odciskające piętno na ich sposobie myślenia, systemie wartości (np. pokolenie Kolumbów, pokolenie „pierwszej” Solidarności).

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie najważniejszych zagadnień związanych z relacjami międzypokoleniowymi, istotnych z punktu widzenia polityki społecznej. Niezależnie bowiem od sposobu definiowania pokolenia, z uwagi na wspomniane wcześniej przemiany demograficzne, jakość tychże relacji w coraz większym stopniu determinuje jakość życia jednostek i zbiorowości.

DEMOGRAFIA RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH

Punktem wyjścia niech będzie kilka podstawowych informacji na temat demografii relacji międzypokoleniowych, tj. częstości współwystępowania przedstawicieli różnych pokoleń w określonych czasie na danym obszarze. Poprzestanę w tym miejscu na krót-

kim przedstawieniu zachodzących zmian, zaś zainteresowanych empiryczną ilustracją poniższych stwierdzeń odsyłam do innego opracowania, gdzie znaleźć można odpowiednie dane odnoszące się do Polski (Szukalski 2008a).

W przypadku badanych relacji w skali mikro здаwać sobie należy sprawę z szybkiego wzrostu prawdopodobieństwa posiadania żyjących przodków – rodziców, a przede wszystkim dziadków. Przykładowo, porównując lata 1931–1932 z 2007 r., widać wzrost szansy posiadania przez dorosłe dziecko przynajmniej jednego żyjącego rodzica – np. w wieku 40 lat z 78,4% na 94,9%, zaś w wieku 50 lat z 43,0% na 80,6%. Jeszcze w większym stopniu podniosła się w tym okresie szansa posiadania przynajmniej jednego z żyjących dziadków – w wieku 20 lat z 83,4% na 98,7%, zaś w wieku 40 lat z 2% na 27,1%. Wielopokoleniowości towarzyszy zmniejszanie się liczebności jednostek wchodzących w skład młodszych pokoleń oraz pewne konsekwencje, a mianowicie:

1) wynikająca z dłuższego przebywania w każdym statusie rodzinnym i z wzrostu ważności młodszych pokoleń demokratyzacja więzi rodzinnej;

2) wzrost obciążeń opieką nad osobami najstarszymi w rodzinach, w których coraz częściej pojawiają się dwa pokolenia seniorów definiowanych na podstawie tradycyjnej cezurę wieku.

Również w skali makro następuje zmiana relacji międzypokoleniowych – utrzymywaniu się reprodukcji poniżej poziomu prostej zastępowalności i starzeniu się ludności towarzyszy wzrost ważności osób starszych i wzrost obciążenia demograficznego (ale również ekonomicznego i socjalnego) osób w wieku pełnej samodzielności tymi niesamodzielnymi, przede wszystkim niesamodzielnymi ekonomicznie i w mniejszym stopniu funkcjonalnie seniorami.

W społeczeństwach demokratycznych zmiany demograficzne samoistnie przekładają się na rozkład sił w społeczeństwie. Starzenie się ludności prowadzi do „siwienia się” elektoratu, a w efekcie do silnej artykulacji i obrony interesów osób starszych przez partie polityczne w porównaniu z innymi grupami wieku, przede wszystkim grup najmniej licznych i wyłączonej z oddawania głosów – dzieci i młodzieży. Rezultatem było wyraźne skoncentrowanie się w latach 1960–1980 polityki społecznej krajów rozwiniętych na zaspokajaniu potrzeb seniorów przy jednoczesnym zaniedbywaniu jednostek w dwóch pierwszych dekadach życia.

ZAINTERESOWANIE RELACJAMI MIĘDZYPOKOLENIOWYMI ZE STRONY POLITYKI SPOŁECZNEJ

Zainteresowanie relacjami międzypokoleniowymi jest zjawiskiem świeżej daty w polityce społecznej. W rzeczywistości jest to pochodna pojawienia się w ramach gerontologii społecznej nowych teorii, ukierunkowanych na wyjaśnienie kształtu polityki wobec osób starszych – a mianowicie ekonomii politycznej starzenia się (*political economy of ageing*) i ekonomii moralnej (*moral economy*) (Estes 2003).

Przypomnę, iż pierwsza z tych koncepcji zasadza się na przekonaniu, iż przebieg starzenia się i starość jest bezpośrednio związany ze specyfiką społeczeństwa, w którym występuje, a zatem nie mogą być analizowane w odizolowaniu od innych zjawisk w tym społeczeństwie występujących, dotyczących zwłaszcza trzech najwidoczniejszych elementów – rodziny, państwa, rynku.

Z kolei ekonomia moralna skupia się na pojęciach i relacjach władzy, działaniu i uzyskiwaniu społecznego znaczenia, wychodząc z założenia, iż instytucje rynku pracy, gospodarki, rodziny i państwa jednocześnie odzwierciedlają i kształtują przebieg starzenia się, zaś wszystkie wymienione kategorie pozostają pod wpływem podzielanych przez społeczeństwo norm i zobowiązań. W efekcie takiego podejścia do problemów osób starszych – problemów definiowanych jako te, które stwarzane są przez społeczeństwo jako społeczna konstrukcja odzwierciedlająca rozpowszechnione i akceptowane rozumienie starości i starzenia się – nastąpił wzrost zainteresowania międzypokoleniowością jako pojęciem dotyczącym rodziny, państwa i w coraz większym stopniu instytucji rynkowych.

Innym źródłem zainteresowania relacjami międzypokoleniowymi jest „refamilializacja” (jak nazywa to L. Hantrais – 2004) polityki społecznej, która w dobie niedoborów ekonomicznych uznaje rodzinę za instytucję, na którą przełożyć należy więcej obowiązków wobec osób wymagających największego wsparcia – dzieci i seniorów. Z definicji zatem wzrost wielopokoleniowości w ramach rodziny przekłada się na zauważenie tego zjawiska przez teoretyków i praktyków polityki społecznej. W mniejszym stopniu zauważana jest zmiana relacji międzypokoleniowych w społeczeństwie – pomijając kwestię wpływu starzenia się ludności na zabezpieczenie społeczne, wciąż brak zrozumienia dla ważności przemian struktury ludności według wieku.

Tymczasem rozwiązanie większości problemów związanych ze starzeniem się ludności może dokonać się tylko poprzez uzyskanie zgody na to większości elektoratu, co wobec wspomnianego wcześniej „siwienia elektoratu” oznacza konieczność przeformułowania obecnych oczekiwań co do możliwości utrzymania dotychczasowych zasad redystrybucji zasobów między poszczególnymi pokoleniami (Wilkożewski 2008).

OD RELACJI MIĘDZYPOKOLENIOWYCH DO KONTRAKTU MIĘDZYPOKOLENIOWEGO

Wzrost częstości występowania i długości trwania koegzystencji przedstawicieli różnych pokoleń przekłada się na rozrost znaczenia i funkcji ogółu stosunków między tymi generacjami. Kiedy owe stosunki chcemy opisać, możemy się odwołać do kilku pojęć o różnym poziomie ogólności. Ten fragment artykułu wyjaśnia różnice między nimi.

Terminem o najszerzym znaczeniu są relacje międzypokoleniowe. W tym przypadku mamy do czynienia z pojęciem określającym ogół występujących stosunków pomiędzy jednostkami lub grupami wchodzącymi w skład różnych pokoleń. Stosunki te mogą być definiowane zarówno w kategoriach pojedynczych interakcji, w kategoriach stosunku społecznego (a zatem mogą być strukturyzowane za pośrednictwem „właściwych” interakcji między partnerami zajmującymi określone pozycje społeczne) oraz w kategoriach wpływających na przebieg i częstość interakcji opinii, postaw i stereotypów.

Z kolei w przypadku więzi międzypokoleniowej chodzi o powszechne poczucie – a zatem uświadamianą sobie, choć odznaczającą się niedookreśleniem wiedzę – łączności biologicznej, kulturowej, ekonomicznej z jednostkami wchodzącymi w skład innego pokolenia (niezależnie od sposobu jego definiowania). Poczucie to prowadzi do pojawienia się

pozytywnego nastawienia wobec jednostek należących do innych pokoleń, tj. gotowości do specyficznego odbioru informacji o tych osobach i do reagowania na nią. Podkreślam słowo gotowości, albowiem to słowo tworzy najmocniejszą dystynkcję w stosunku do terminu solidarność międzypokoleniowa.

Solidarność międzypokoleniowa jest to bowiem poczucie wzajemnej odpowiedzialności wobec osób przynależących do innych generacji. Tym samym gotowość, wynikająca z więzi międzypokoleniowej, zostaje aktywizowana, przekształcając się w uwzględnianie w podejmowanych działaniach interesów, potrzeb i opinii innych generacji.

Ostatni z podstawowych terminów to kontrakt międzypokoleniowy, czyli umowa określająca obowiązujące reguły redystrybucji wyznaczników statusu społecznego (bogactwo, władza, prestiż definiowany w kategoriach przywództwa kulturowego) pomiędzy przedstawicielami różnych generacji (zob. szerzej Szukalski 2008b). Choć ma ona zazwyczaj niespisany charakter, częściowo przynajmniej odznacza się kodyfikacją (dotyczy to szczególnie kontraktu publicznego, który wraz z umową prywatną składa się na omawianą obecnie kategorię badawczą).

Kontrakt międzypokoleniowy jest w praktyce jednym z podstawowych elementów umowy społecznej, definiującej zasady redystrybucji zasobów – obok umowy między posiadającymi różnie definiowane zasoby (materialne, zdrowotne) i tymi, którzy tych zasobów nie mają, kobietami i mężczyznami, grupami zamieszkującymi poszczególne regiony danego państwa.

Porównanie powyższych czterech kategorii pojęciowych wskazuje jednoznacznie, iż zaprezentowane zostały zgodnie z gradacją poziomu ich konceptualizacji i operacjonalizacji, najpełniej wyrażających się kodyfikacją, tj. przedstawieniem w postaci klarownych, znanych wszystkim i najczęściej spisanych zasad postępowania. Terminy te cechuje odmienny poziom klarowności występujących zobowiązań dwóch pokoleń – relacje międzypokoleniowe mówią, iż „ktoś z innego pokolenia jest obok nas”, świadomość więzi międzypokoleniowej wskazuje, iż „powinniśmy coś dla innych pokoleń zrobić, a przynajmniej się z ich interesem liczyć”, solidarność międzypokoleniową wyrazić można wyrażeniem „musimy coś dla nich zrobić”, zaś kontrakt międzypokoleniowy – „zrobmy to i to”.

Z powyższymi terminami związane są inne, pochodne. W pierwszej kolejności chciałbym skupić się na tych, które użyteczne być mogą przy operacjonalizacji przedstawionych pojęć.

W przypadku więzi międzypokoleniowej jej siła mierzona jest za pomocą określenia poziomu integracji/dezintegracji międzypokoleniowej, tj. stopnia uwzględniania w swych poczynaniach opinii i interesów innych generacji. W przypadku kontraktu międzypokoleniowego jego funkcjonalność mierzona być może za pomocą dwóch powiązanych ze sobą pojęć – sprawiedliwości międzypokoleniowej i konfliktu międzypokoleniowego. Pierwszy termin odnosi się do uznanego za właściwy z punktu widzenia rozpowszechnionego systemu wartości podziału wyznaczników statusu między przedstawicielami różnych generacji.

Podkreślić należy, iż w tym przypadku nie oznacza to konieczności występowania równego¹ lub bezstronnego podziału, lecz jedynie potrzebę kierowania się ugruntowanymi w danym społeczeństwie wartościami. W sytuacji, gdy w opinii niektórych generacji dokonywany podział jest niesprawiedliwy, pojawia się

konflikt międzypokoleniowy, swoista „próba sił”, ukierunkowana na zmianę zasad wspomnianego wyżej kontraktu. Z kolei stosowany niekiedy termin „wojna międzypokoleniowa” powinien być używany z kolei wyłącznie w sytuacji ostrego konfliktu, odnoszącego się do sfery przywództwa kulturowego – zderzenia się sprzecznych, a typowych dla różnych generacji, wzorów postępowania i systemów wartości².

Z definicji kategorią pojęciową najbliższą adeptom polityki społecznej jest publiczny kontrakt międzypokoleniowy, albowiem w jego skład wchodzi duża część zasad, którymi polityka społeczna się kieruje, jak i wypracowanych procedur postępowania. Stąd też w dalszej części artykułu chciałbym bliżej przyrzeć się temu pojęciu.

PUBLICZNY KONTRAKT MIĘDZYPOKOLENIOWY

Publiczny kontrakt międzypokoleniowy to zbiór zasad określających kto, jak długo i na jakich zasadach może pobierać naukę, od kiedy można zaprzestać pracy zawodowej, kiedy i w jakiej wysokości można uzyskać prawo do świadczenia emerytalnego, komu i w jakim zakresie przysługuje uprawnienie do korzystania z publicznego systemu opieki zdrowotnej, kto i w jakim zakresie może ubiegać się o pomoc oferowaną rodzinom z małymi dziećmi.

Jak widać zatem, najważniejszymi instrumentami międzypokoleniowej redystrybucji zasobów są systemy: emerytalny, ochrony zdrowia, edukacji, świadczeń rodzinnych.

Kontrakt publiczny możemy zdefiniować jako umowę pozwalającą na określenie celów i narzędzi realizacji polityki społecznej poprzez transfer zasobów znajdujących się w posiadaniu jednostek wchodzących w skład różnych generacji za pośrednictwem z jednej strony podatków i quasi-podatków, z drugiej zaś wydatków publicznych.

Zaznaczyć przy tym wypada, iż choć kontrakt publiczny również zawiera w sobie elementy pozaekonomiczne (np. określenie w przepisach prawa grup wieku uprawnionych do szczególnego wspierania lub też określenie grup wieku dysponujących biernym i czynnym prawem wyborczym), jego istota dotyczy redystrybucji zasobów materialnych.

Publiczny kontrakt przybiera dwojaką postać w zależności od tego, czy uwzględnia się w nim interesy jedynie istniejących obecnie, czy również przyszłych pokoleń. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z typową redystrybucją posiadanych zasobów, z kolei w drugim przypadku dwa podstawowe sposoby uwzględniania interesów następców to ograniczanie wysokości długu publicznego (a zatem bieżącej konsumpcji dokonywanej kosztem konsumpcji w przyszłości, za którą z definicji w dużej części płaci ktoś inny³) oraz redukcja zużycia nieodnawialnych zasobów naturalnych (a najlepiej ich substytucja tymi odnawialnymi).

Choć, co oczywiste, w większości przypadków dyskusja o kontrakcie międzypokoleniowym odnosi się do pierwszego rozumienia, z uwagi na występującą „demokratyzację czasu” coraz częściej umowa uwzględnia przyszłe pokolenia w imię odpowiedzialności za nie.

Ważność dyskusji o publicznym kontrakcie międzypokoleniowym w ostatnich latach wyraźnie wzrasta wraz z coraz donośniejszymi głosami o konieczności jego redefinicji, w sytuacji gdy:

1) zabezpieczeniu poziomu życia seniorów towarzyszący narastające ubóstwo rodzin z dziećmi i młodzieżą;

2) utrzymanie hojności obecnych rozwiązań kontraktu oznacza narastające zadłużenie rządów, czyli *de facto* zadłużanie przyszłych pokoleń.

Redefinicja umowy publicznej zasadzać się musi przede wszystkim na większym uwzględnianiu w polityce społecznej cyklu życia. Powinno to prowadzić z jednej strony do próby przywrócenia właściwej relacji między okresem aktywności zawodowej i bierności (podwyższanie wieku emerytalnego, ale również promowanie pracy na niepełnym etacie wśród jeszcze się uczących i emerytów oraz kształcenie ustawiczne), z drugiej zaś do bardziej świadomego i rozbudowanego oddziaływania na przebieg dwóch pierwszych dekad życia w celu podwyższenia przyszłej produktywności dzieci⁴ (zapewnienie wyższej jakości usług opiekuńczych i edukacyjnych, dostępu do odpowiedniego wyżywienia, usług medycznych). Jednocześnie zwiększyć się musi liczba zdarzeń uwzględnianych w przyznawaniu dostępu i wysokości niektórych przynajmniej świadczeń (dzieje się tak np. przy uwzględnianiu liczby wychowanego potomstwa przy określaniu stażu pracy kobiet, a pośrednio i wysokości ich emerytur).

UMOWA PUBLICZNA A UMOWA PRYWATNA

Niezwykle ważnym zagadnieniem jest kwestia wzajemnego oddziaływania na siebie umowy publicznej i prywatnej (kontrakt prywatny może być określony jako porozumienie określające dostęp poszczególnych członków rodziny do wyznaczników statusu znajdujących się w dyspozycji danej grupy spokrewnionych i spowinowaconych jednostek). W literaturze przedmiotu często bowiem spotkać można głosy mówiące, iż rozrost funkcji państwa opiekuńczego samoistnie osłabił rodzinę, zmniejszając jej siłę i stabilność oraz modyfikując strukturę i postać, a pośrednio zmniejszając potencjalny i rzeczywisty zakres udzielanego wsparcia. Proces ten nazwany jest wypychaniem (*crowding-out*) przez państwo rodzinnych zobowiązań. W efekcie rozpoczęty proces rozbudowy publicznego kontraktu międzypokoleniowego poprzez osłabienie ważności umowy prywatnej samoczynnie zwiększa zapotrzebowanie na dalszą publiczną redystrybucję zasobów, co przekłada się na nieefektywność ekonomiczną współczesnych wysoko rozwiniętych społeczeństw.

Problem ten został dokładnie zbadany przez H. Kündemunda (2008), który na podstawie przeglądu kilkunastu poświęconych temu zagadnieniu badań stwierdził, iż efekt wypychania uznać można jedynie za występujący sporadycznie, znacznie częściej mamy bowiem do czynienia z efektem wzmocnienia (*crowding-in*), występującym, gdy publiczne transfery stymulują pomoc prywatną. Praktycznym problemem, jaki jednak wyłania się w tym przypadku, uniemożliwiającym wydanie rozstrzygającej oceny, jest brak pełnych danych z uwzględnieniem całkowitej mieszanki różnorodnych form wsparcia, wynikających z umów publicznej i prywatnej. Co więcej, wiele wskazuje na to, iż interakcje między wsparciem udzielanym przez państwo i rodzinę są zróżnicowane w zależności od klasy społecznej i typu rodziny⁵.

Powyższy problem ma duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza w kontekście starzenia się ludności

i konieczności zapewnienia usług opiekuńczo-pielęgnacyjnych. Bez zwiększenia zaangażowania rodziny w opiekę na swymi seniorami występuje przymus rozbudowy kosztownych usług publicznych. Realistycznie należy zdawać sobie jednak sprawę z tego, iż zachęcaniu rodzin do większego brania odpowiedzialności za swych starszych rodziców i dziadków towarzyszyć musi rozbudowa usług wspierających, takich jak: szkolenia z zakresu obsługi niektórych urządzeń paramedycznych, umożliwienie wzięcia czasowego „urlopu”, ułatwienia w zamianie mieszkań lub dostęp do większych mieszkań komunalnych.

Innym ważnym, praktycznym zagadnieniem jest odpowiednie „zwolnienie” rodziców i dziadków z konieczności opieki nad małym dzieckiem – bez wątpienia społecznie korzystne w przypadku umożliwienia pracy zawodowej, jednak problematyczne w odmiennym przypadku.

RELACJE MIĘDZYPOKOLENIOWE W PRAKTYCE

Najważniejsze wymiary codziennych i „przyziemnych” relacji międzypokoleniowych, którymi zainteresowani są adepci polityki społecznej – zwłaszcza tej o lokalnym charakterze – to (AGE 2009):

1. Polityka rodzinna, która w większym stopniu powinna uwzględniać fakt, iż współczesna rodzina to struktura wielopokoleniowa, odznaczająca się zróżnicowaną formą, rosnącą aktywnością zawodową kobiet będących jednocześnie matkami. Niezbędny jest zatem rozwój usług społecznych ukierunkowanych na ułatwienie godzenia różnych obowiązków rodzinnych (przede wszystkim opieka nad małymi dziećmi i osobami niepełnosprawnymi) z tymi pozarodzinnymi (przede wszystkim z pracą zawodową), usług uwzględniających różnorodność form życia małżeńsko-rodzinnego, a tym samym różnorodność występujących potrzeb.

2. Zapewnienie godnego poziomu życia w każdym wieku – chodzi zatem o wyeliminowanie ubóstwa pewnych grup wieku nieposiadających dochodów z pracy (dzieci, seniorzy), wprowadzenie płacy minimalnej zapewniającej środki na utrzymanie się aktywnym zawodowo, zapewnienie wystarczająco hojnego systemu emerytur, rent i zasiłków (dla bezrobotnych, rodzinnych).

3. Działania w sferze rynku pracy – zdawać sobie należy sprawę, iż wszelkie zawirowania na rynku pracy, wynikające z cyklicznie powtarzających się okresów recesji, jak i zdarzeń nadzwyczajnych, w pierwszej kolejności odciskają swe piętno na dwóch grupach: ludziach młodych rozpoczynających karierę zawodową oraz tych, którzy znajdują się w wieku bezpośrednio poprzedzającym ten, który w danym społeczeństwie uchodzi za właściwy do przejścia na emeryturę. Osoby te są w pierwszej kolejności zwalniane, zachęcane do przejścia na emeryturę, w ostatniej zaś zatrudniane. Ważnym elementem działań w tym zakresie jest wprowadzenie takich form pracy, które umożliwiają występowanie wewnątrzrodzinnej solidarności międzypokoleniowej, a zatem przynajmniej nie karzą za wychowywanie potomstwa, czy opiekowanie się chorymi lub niepełnosprawnymi krewnymi.

4. Promowanie oddolnych, obywatelskich inicjatyw ukierunkowanych na umocnienie solidarności międzypokoleniowej – w tym również poprzez umocnienie poczucia przynależności do „małej ojczyzny”, czy świadomości potrzeb innych grup wieku.

5. Dostosowywanie mieszkań do potrzeb mieszkańców: chodzi zarówno o lepszą adaptację zajmowanych przez jednostki mieszkań do potrzeb ich etapu życia (problemów wieku starszego, problemów z wychowywaniem małych dzieci), jak i o bardziej elastyczne formy zamiany mieszkań bądź współzamieszkiwanie osób spokrewnionych i niespokrewnionych – ludzie młodzi w wielu przypadkach nie mogą znaleźć dostępnych ekonomicznie mieszkań, z kolei osoby starsze, znajdujące się w fazie „pustego gniazda”, borykają się niekiedy z problemem utrzymania nadmiernie dużego w stosunku do aktualnych potrzeb mieszkania.

6. Transport publiczny dostosowany do potrzeb mieszkańców niezależnie od ich wieku czy poziomu sprawności.

7. Planowanie przestrzeni publicznej: z uwagi na to, iż przestrzeń publiczna (realistycznie – przestrzeń miejska) projektowana była dotychczas przede wszystkim z punktu widzenia uwzględnienia interesów osób w sile wieku, brak jest „małej infrastruktury” (ławek, ścieżek dla pieszych, placów zabaw, parków lub innej przestrzeni zielonej zlokalizowanej blisko miejsca zamieszkiwania, przejść dla pieszych dostosowanych do potrzeb osób starszych czy dzieci), sklepów umiejscowionych blisko miejsca zamieszkiwania, sprawnej i umożliwiającej dojazd do kluczowych miejsc komunikacji miejskiej.

Do tej listy dodać należy jeszcze kwestię dziedziczenia statusu – tego ekonomiczno-społecznego (wykształcenie, pozycja społeczna, zawód, zdolność do zarabkowania), zdrowotnego (wynikającego po części z genetyki, po części z odziedziczonych nawyków żywieniowych, higienicznych, rekreacyjnych), rodzinnego (tzw. dziedziczenie zachowań demograficznych – a zatem wzrost prawdopodobieństwa powielania zachowań swych rodziców przez dzieci, których rodzice się rozwiedli, których matki wydały ich poza związkiem małżeńskich lub w bardzo wczesnym wieku) czy kulturowego (przynależność do „kultury ubóstwa”, dopuszczanie zachowań przestępczych jako źródła zarobkowania).

Powyższa, krótka enumeracja wskazuje, iż uwzględnianie wielopokoleniowości w praktyce działań polityki społecznej bazuje na różnorodnych formach aktywności, które w pierwszej chwili z relacjami międzypokoleniowymi nie są utożsamiane. Patrząc na powyższą listę można stwierdzić, iż duża część polityki społecznej to polityka ukierunkowana na zarządzanie relacjami intergeneracyjnymi.

Co oczywiste, powyższa lista nie zawiera wszystkich elementów wymienionych wcześniej przy okazji definiowania kontraktu publicznego, zaś – co oczywiste – zawiera jedynie składowe jednoznacznie wskazujące na prymat działań definiowanych w kategoriach rozdziału zasobów między żyjących „tu i teraz” nad uwzględnianiem we wprowadzanych posunięciach przyszłych pokoleń.

PODSUMOWANIE

Z indywidualnego punktu widzenia relacje międzypokoleniowe tworzą wraz z relacjami wewnątrzpokoleniowymi najważniejszą grupę czynników oddziałujących na jakość życia. Wraz ze starzeniem się populacji i naturalnymi przemianami kręgu osób bliskich wraz z przechodzeniem do kolejnych faz życia, zwłaszcza z osiągnięciem starości (w tym ostatnim

przypadku przede wszystkim wskutek powolnego naturalnego obumierania relacji z osobami w zbliżonym wieku z definicji), kontakty z przedstawicielami innych generacji zyskują na znaczeniu.

Świadomość takiego stanu rzeczy jest coraz bardziej rozpowszechniona, zaś podejmowane również przez polskich badaczy współcześnie zagadnienia polityki społecznej coraz częściej dotyczą relacji międzypokoleniowych, choć niekoniecznie z wykorzystaniem tego terminu. Kiedy bowiem podejmowane są badania z zakresu starzenia się ludności, sieci wsparcia, redystrybucji zasobów między grupy docelowe, dziedziczenia statusu społecznego, wzorców życia czy zachowań, projektowania lokalnej polityki społecznej czy przestrzennej, samoistnie dotykana jest istota międzypokoleniowości.

Kończąc niniejszy artykuł, mam nadzieję, iż osiągnąłem jego metacele i przynajmniej niektórzy z jego czytelników ze zdziwieniem uświadomią sobie, iż od lat badają relacje międzypokoleniowe, choćby nigdy dotąd nie posługiwali się taką nazwą.

¹ W literaturze przedmiotu znaleźć można stwierdzenie „równość międzypokoleniowa”, lecz jest ono różnie definiowane. Najpopularniejsze definicje mówią o takim samym rozdziale środków co do wartości bezwzględnej (bardzo rzadki, ekstremalny przypadek) lub względnej (proporcja podatków i transferów w stosunku do dochodów osiągniętych w trakcie całego życia powinna być taka sama), albo o równości z perspektywy cyklu życia (a zatem ekwiwalentności danin i świadczeń uzyskanych przez typowego reprezentanta pokolenia).

² W ramach tzw. gerontologii kulturowej znaleźć można wręcz stwierdzenia, że to kultura, swoista ideologiczna hegemonia stanowi element, który łączy społeczeństwo bez konieczności użycia siły (Estes 2003). W takim przypadku wojna międzypokoleniowa oznacza z definicji występowanie niespójnego, rozbitego społeczeństwa.

³ Jedynym uzasadnieniem dla zaciągania długów spłacanych przez następne pokolenia jest dokonywanie inwestycji przynoszących długookresowe korzyści, tj. pożytki, z których będą czerpać przede wszystkim następne generacje.

⁴ Warto podkreślić, iż w takim przypadku niezbędne będzie rozszerzenie publicznego wsparcia w okresie prenatalnym poprzez nie tylko zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej i odżywiania, ale również pomocy w poczęciu potomstwa.

⁵ Swego czasu badacze francuscy stwierdzili, iż odwoływanie się do pomocy publicznej wymaga wiedzy o możliwości uzyskania takiego wsparcia, rezultatem czego jest wyższa szansa składania odpowiednich wniosków przez osoby o relatywnie wysokiej pozycji społecznej, a zatem w rzeczywistości mniej potrzebujące takiego wsparcia (Attias-Donfut, Wolff 2000). Również w badaniach prowadzonych wśród najstarszych Łódzian (tj. w wieku 75 lat i więcej) korzystających z pomocy MOPS znaleziono nad-reprezentację – w stosunku do oczekiwań sformułowanych na bazie lokalnych danych z NSP'2002 – osób dobrze wykształconych i posiadających własne źródło utrzymania (Szukalski 2006).

LITERATURA

- AGE – The European Older People's Platform (2009), *A plea for greater intergenerational solidarity*, Brussels.
- Attias-Donfut C., Wolff F.-Ch. (2000), *Complementarity between private and public transfers*, w: S. Arber, C. Attias-Donfut (red.), *The myth of generational conflict. The family and state in ageing societies*, London, New York: Routledge, s. 47–68.
- Estes C.L. (2003), *Theoretical perspectives on old age policy: a critique and a proposal*, w: S. Biggs, A. Lowenstein, J. Hendricks (red.), *The need for theory. Critical apprao-*

- ches to social gerontology, Amityville, New York: Baywood, s. 219–243.
- Hantrais L. (2004), *Family policy matters. Responding to family change in Europe*, Bristol: The Policy Press.
- Künemund H. (2008), *Intergenerational relations within the family and the state*, w: Ch. Saraceno (red.), *Families, ageing and social policy. Intergenerational solidarity in European welfare states*, Cheltenham (UK), Northampton (MA): Edward Elgar, s. 105–122.
- Szukalski P. (2006), *Status rodzinny a sytuacja zdrowotna i bytowa osób sędziwych w środowisku wielkomiejskim*, niepublikowany raport z realizacji projektu badawczego KBN, Grant 2H2OE03424, Łódź.
- Szukalski P. (2008a), *Relacje międzypokoleniowe z demograficznego punktu widzenia w starzejącym się społeczeństwie polskim*, w: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2007–2008*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa: GUS, s. 206–223, raport dostępny na stronie http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIPraport_2007-2008.pdf.
- Szukalski P. (2008b), *Starzenie się ludności a publiczny kontrakt intergeneracyjny*, w: J. Kleer (red.), *Konsekwencje ekonomiczne i społeczne starzenia się społeczeństwa*, Warszawa: Komitet Prognoz PAN, s. 50–85.
- Wilkoszewski H. (2008), *Demographic pressure and attitudes towards public intergenerational transfers in Germany – how much room left for reforms?*, w: J.Ch. Tremmel (red.), *Demographic change and intergenerational justice. The implementation of long-term thinking in the political decision making process*, Berlin-Heidelberg: Springer, s. 175–205.

SUMMARY

Increasing life expectancies are related with increase in frequency of intergenerational contacts. The phenomenon was noticed by social policy, especially indirectly, via theoretical approaches formulated by social gerontologists focused on explanation on extent and forms of public support for the elderly. The main aim of the article is to indicate the most important – from the social policy position – issues related to intergenerational relations: bonds, solidarity and contract between generations.